

Poznań, 20 lutego. Dla uzupełnienia poglądu na sprawę adresu szlachty moskiewskiej, podajemy dziś list petersburski do Norda, będącego jak wiadomo jednym z organów zagranicznych rosyjskiego rządu. List ten brzmi jak następuje:

„Wiadomo już wam o demonstracji moskiewskiego zebrań szlachty. Nie będę wchodził w szczegóły tego wypadku, pragnę tylko dokładnie określić jego charakter, gdyż w prasie zachodniej nie zabraknie pewno komentarzy kłamliwych, przekraczających znaczenie tej sprawy. Nie ulega zaprzeczeniu, że idee, wypowiedziane w Moskwie, dość są rozszerzone w Rosyi. Cała kwestya sprowadza się tylko do kwestyi wyboru czasu, atrybucji i zakresu przyszłych instytucji. Otóż w tej kwestyi większość ucylizowana rozpada się na niezliczone odcienia. Jedni pragnęliby, głową naprzód rzucić się na drogę zachodniego parlamentaryzmu, jak się rzucają w wodę, aby się nauczyć pływać. Inni znowu, nie uważają narodu za dość dojrzałego do podobnych instytucji. Dowodzą oni, że ani jeden z narodów ucylizowanych, z wyjątkiem Anglii, nie mógł się oswoić z takowemi. Pragnęliby oni długich przygotowań i stopniowego rozwoju, odpowiednio do instynktów narodu, dowodzącego w ciągu całej swjej historii, że: po pierwsze, jest to naród z natury swjej konserwatywny, nie skłonny do nowości, a potem, że pośpiech zupełnie mu nie właściwy, gdyż naród przejęty jest wiarą niezachwianą w swą wielką przyszłość.

Nie będę wam mówił o stronnictwach skrajnych, z pomiędzy których jedne marzą o socyalnej demonstracji najniebezpieczniejszego charakteru, takiej, jaka w 1849 r. rzuconą była w błoto przez motłoch Paryża i której nie zechce podjąć ani jeden robotnik paryski; nie będę mówił i o tych, którzy propagują pewien rodzaj caryzmu demagogicznego, na mocy którego monarcha powoływany zostaje do despotycznego panowania nad masą, stojącą na ostatecznym krańcu drabiny społecznej; nareszcie o tych co marzą o bezwarunkowym powrocie do pięknych dni starego bojarstwa, jakie poprzedzało reformę Piotra W. Wszelkie te stronnictwa krańcowe nie mają znaczenia istotnego i nie zapuściły w kraju korzeni.

Ale łatwo pojmiecie, na jakie mnóstwo odcieni bez końca, dzieli się klasa wykształcona w której łonie przechowuje się narodek przyszłości Rosyi, nawet na gruncie instytucji umiarkowanie-liberalnych.

Szlachta moskiewska zajmuje pośród owej klasy nader ważne miejsce. Obwiniają ją, że oponuje rządowi skutkiem rozdrażnienia za wyswobodzenie. Jest w tém prawda i nie-prawda. Szlachta pozbawiona jednym pociągiem pióra części swjej własności, przyjęła tę decyzję. Ale zarazem poczytywała ona za potrzebne prosić, aby pozostałe jeszcze przy niej prawa własności znalazły dla siebie obronę od reform samowolnych. Ztąd to wynika idea co do rękocyj.

Ale nie ta jedna droga tylko doprowadziła do podobnej konkluzji. Ogólne położenie kraju, nietrwałosc praw, osłabienie zasady władzy, dążności socyalistowskie, propagowane przez znaną klasę ludzi, wielki rozstrój rządzący w gospodarstwie wywołanym wyczerpaniem włościan, brak kredytu i kłopoty finansowe, wszystko to przyczyniło się przeważnie do tego, aby wzmożnić dążenie do reform obszerniejszych. Skoro sam rząd dał impuls owemu ruchowi reorganizacyjnemu, zszedłszy z toru poprzedniego despotyzmu biurokratycznego i zawzawszy kraj do udziału w zarządzie spraw ogólnych, następstwa, naturalnie wypływające z teraźniejszego położenia przechodniego, doprowadziły nawet najroztropniejszych do pragnienia, iżby wyjść jak można najprędzej z owego stanu rzeczy przez utworzenie rządowi spółdziałania wszystkich wykształconych w narodzie.

Oto, jaka jest, o ile sędzę, prawdziwa przyczyna ruchu, jaki się okazał w Moskwie. Zgromadzenie szlacheckie było przejęte życzeniem, powszechnie rozszerzonym; mniemało ono, należało komuśkolwiek zrobić początek, aby wyjść z zakresu działań nieokreślonych i wejść na pole działania politycznego.

Nie szukajcie innych przyczyn próbowanej przez nie demonstracji. Nie jest to ani spisek, ani pokuszenie rewolucyjne, ani nawet objaw silnie zorganizowanych stronnictw, rozciągających walkę z rządem. Prędzej było to uniesienie.

Ludzie przekonania pierwsi zapragnęli przenieść w dziedzinę faktu wspólne wszystkim uczucie, narażając się nawet do obciążenia na skompromitowanie siebie, w obec nader wątpliwego powodzenia.

Tak więc należało sędzić zbyt surowo owego uniesienia, nie dzieląc go nawet. Ale czyż należy je pochwalać?

Czyż jest w tym postępku potrzebny stopień mądrości politycznej i dojrzałości politycznej, aby odpowiedzieć uczuciu, które go natchnęło i z korzyścią przysłużyć się sprawie, jaka miano przy tém na myśli?

Nie sędzę. Po pierwsze, zgromadzenie źle postąpiło, wyrażywszy ten pierwszy objaw życzeń imieniem szlachty, stanu dosobnionego w społeczeństwie rosyjskim. W obecnych czasach jest to anachronizm. Jeżeli szlachta pragnęła dokonać akt żywotny, oraz pokazać, że nie poczytuje się za zmarłą niejako charakterze korporacji osobobnionej, to mogła była wybrać inne pole. Przedsięwzięcie w rodzaju ostatniego zapowiadało niewiele powodzenia, ale, przynajmniej szlachta skompromitowała się tylko siebie.

Usiłując złączyć swą sprawę prywatną ze sprawą reprezentacyjną, wziętych przez nie w swe ręce, naraziła ona i te ostatnie na potępienie, jakim przyjęte zostaną rozstrzeżenia, jako stanu uprzywilejowanego. Rzeczywiście,

w oczach większości publiczności szlachta wydaje się nie czém inném, jak państwem w państwie. Może ona przywrócić sobie znaczną część wpływu swém bogactwem, swą oświatą, swemi podaniami historycznymi, swą jedynomyślnością, swą światłą inicjatywą na drodze postępu praktycznego: taki zawód obszerny i pożyteczny otwarty jest dla jej działalności. N. Pan zawzwał ją do wejścia na tę drogę. Ale przemawiając w imieniu praw kasty, z celem przywłaszczenia sobie nienależnej sobie prawnie misji, zaszkodził ona sobie tylko, jak tego obawiać się można, i poda naszym demagogicznym niwelatorom nowe argumenta przeciw szlachcie.

Jeżeli szlachta moskiewska sądziła, że się wywyższy stając przez tę demonstrację na czele ruchu liberalnego, to i tak omyliła się w rachubie. Miała ona dość do czynienia postępującą drogą, jaka jej otwartą została przez samego monarchę, to jest drogą zgromadzeń powiatowych i gubernialnych, do uczestniczenia w których powołana jest przez wybory nie tylko szlachta, ale wszystkie klasy społeczeństwa. Szlachta miała tam sobie wyznaczone miejsce i wskazaną rolę. Powinna ona była postawić się przez swą naturalną przewagę na czele owych zgromadzeń, wyćwiczyć je, przyczynić swym przykładem do narad poważnych i godnych, do inicjatyw legalnych, do czynności praktycznej i pełnej znaczenia. Skoroby owe zgromadzenia dały tym sposobem dowód swjej zdolności, wówczas życia, jakieby poniosły monarche z należytą jedynomyślnością i dojrzałością, miałyby w jego oczach wartość niezaprzeczoną. Gdyż nie ma mylniejszego, jak mniemana opozycja rządu przeciw idei uczestniczenia interesów legalnych drogą reprezentacji, na podstawie wyborów, w sprawach które ich dotyczą. Jeżeli czego nie pragnie on dla Rosyi, to parlamentaryzmu burzliwego z zagranicy przywożonego, owego parlamentaryzmu adwokackiego, jakiego Francya znieść nie mogła, takiego jaki dziś przeszkadza Prusom mimo świetnej epoki ich historii. Nigdzie parlamentaryzm ten nie byłby tak zgubny jak w Rosyi, gdzie nie potrzeba słów ale czynu. Co się tyczy reprezentacji poważnej, praktycznej i pożytecznej, mającej swe korzenie we wnętrzu społeczeństwa, pośród żywotnych i legalnych interesów, to rząd rosyjski dalekim jest od tego, aby był jej przeciwnym. Sam monarcha rzucił jej podstawy przez zwolanie zgromadzeń gubernialnych i powiatowych.

Demonstracja zaś, która miała miejsce w Moskwie, ma raczej cechę rozpraw parlamentarnych Zachodu, gdzie widzimy namiętne zgromadzenia, dające się pociągać przez mówców, upajających się dźwiękiem słów własnych, do czynów nierozważnych, niewczesnych, niepraktycznych a nawet szkodliwych.

Jakiż wniosek ztąd wyprowadzić? Nie mówię o stronnictwach krańcowych, wrodzonych nieprzyjaciółach swobody umiarkowanej, ale o ludziach rozsądnych i poważnych. Otóż wyciągają wniosek, że jeżeli zgromadzenie złożone z wyboru szlachty i społeczeństwa okazało tak mało zmysłu politycznego, to Rosya nie jest jeszcze dojrzała dla istotnych instytucji reprezentacyjnych.

Cóż z tego wyniknie? Oto, że rząd będzie mniej usposobionym do przyspieszania rozwoju narodów jakie już przygotował, i że tym sposobem zgromadzenie szlachty moskiewskiej opóźni, zamiast przyspieszyć, sprawę, do której obrony popchniętą została przez swój patriotyzm.

Jest to rezultat, nad którym wszyscy powinni ubolewać. Spodziewać się jednak należy, że nie pociągnie za sobą smutnych następstw. Zdrowy rozsądek publiczności z jednej strony, a z drugiej niewzruszone wytrwanie rządu na raz obranej drodze liberalnej, są niezawodną rękocyją, że ów zbytek gorliwości nie będzie ważną przeszkodą do posuwania się Rosyi na drodze postępu.

Nauczyciel muzyki A. Kambach w Poznaniu otrzymał predykat dyrektora muzyki.

× **Berlin, 19 lutego.** Wczoraj komisya spraw wychowania obradowała nad petycjami tyczącymi się polepszenia położenia nauczycieli elementarnych. Postanowiono izbie zalecić, aby wezwała rząd do zastanowienia się tymczasowego nad stosunkami zewnątrzniemi nauczycieli elementarnych. Komisarz rządowy Stiehl oznajmił, iż rząd zajmuje się ułożeniem prawa odnośnego, i że mianowicie gymnastykę i robótki żeńskie mają wchodzić do zakresu nauki po szkołach. W komisji budżetowej czytają ogólny raport. Poseł Michaelis wygotał rozdział specjalny o monopolu soli i podatkach niestałych.

KRÓLESTWO POLSKIE.

~ **Warszawa, 18 lutego.** Podział Królestwa Polskiego na 27 departamentów, a nie na 16, jakieśmy dawniej nadmieniali, głoszą jako zamiar rządu rosyjskiego, mający dosyć prawdopodobieństwa za sobą. W takim razie godność namiestnika w Królestwie została by zniesiona, a jej atrybucye rozdzielone między władzę cywilną i wojskową pod kierunkiem naczelnika cywilnego i głównie dowodzącego armią w Królestwie; — w miejsce komisji rządowych urządzonoby odpowiednie wydziały odnoszące się do ministerstw w Petersburgu, a dotychczasowe rządy gubernialne mają być zastąpione przez prefektury departamentalnych. Ponieważ ta pogłoska dosyć się upowszechniła, a nawet utrzymują, że już nadeszły z Petersburga dotyczące w tej kwestyi ukazy, przeto trudno jest

stanowczo zaprzeczyć jej wiarygodności. Jednakże nie uznajemy tej wiadomości za bezwarunkowo niemylną. Zdaje się nam bowiem, iż gdyby rząd rosyjski tak ważne przedsiębrał reformy, zmierzające do zupełnego wcielenia Królestwa Polskiego do Rosyi, w takim razie nie wahałby się jednym zamachem wprowadzić zarząd i podział kraju zupełnie zastósowany do cesarstwa. Zamiast nowej administracji departamentalnej, zamieniłby po prostu Królestwo w jedną gubernię, podzieloną na 39 powiatów, jakie obecnie istnieją, a toby znacznie umniejszyło trudów, zachodów oraz kosztów w przeprowadzeniu reformy.

Pomimo tego wielu ludzi się jeszcze nadzieją, że rząd wkrótce przedsięwzięcie łagodniejsze środki i że stan wojenny zostanie zniesiony w końcu miesiąca marca, niewiadomo z powodu jakiej okoliczności; toby znów nie dało się pogodzić z wyżej przytoczoną kombinacją, gdyż stan wojenny prawdopodobnie nie byłby odwołany przed zupełnym urządzeniem reform i wprowadzeniem w tryb nowego porządku rzeczy.

Podobnie powszechnie się spodziewano, że od nowego roku zaniechane zostaną egzekucye przez powieszenie, a jak p. inne były te nadzieje, oczywiście jest dowodem najświeższa egzekucya Waszkowski i Szafarczyka, jaka miała miejsce wczoraj dnia 17 b. m. w cytadeli, o godzinie 10 zrana. A że rząd rosyjski, nie zadowolniając się zgładzeniem swych ofiar, zawsze się stara zohydzić i sfałszować ich pamięć w obec świata, więc i Waszkowskiemu zarzucono, jakoby z zabranych 3 1/2 miliona rubli z komisji skarbu na korzyść powstania, przywłaszczył sobie sumę 20,000 rubli, czemu zapewne mało kto da wiary.

W ogóle środki represyjne rządu i srogie postępowanie władz wojskowych i policyjnych wcale się nie zmieniły, a codzienne rewizye i aresztowania po domach i na ulicach, przekonywają, że rząd stale postępuje w obranym kierunku przygnębienia i ucisku.

Celem uwiecznienia pamięci ukazów z dnia 2 marca 1864 r. przepisujących urządzenie włościan, odbity został medal, którego obszerny opis umieszczony w Dzienniku Warszawskim. Medal ten można nabyć za 25 kopiejek, czyli 50 groszy polskich. Godnym jest uwagi, że w czasie gdzie język rosyjski przemocą jest narzucony i w szkołach i w komisjach rządowych, niemal we wszystkich administracjach, gdy nawet miejscami włościanie bywają poddawiani przez gorliwych naczelników wojennych do podawania prośb o wprowadzenie do szkół wiejskich tegoż języka, napisy na owym medalu są łacińskie i polskie, a nie rosyjskie.

Na placu przy ulicy Nalewki, w części gruzami zasypianym a z resztą eksploatowanym przez różne koczujące niższego rzędu przedsiębiorstwa i igrzyska, jakoto: menażerye, przedstawienia sceniczne wykonywane przez małpy, panoramy i t. p. widowiska, magistrat miasta zamierza wystawić wielkich rozmiarów bazar z przeznaczaniem na składy i sklepy handlowe. Wykonanie tego projektu byłoby pożądanem nie tylko ze względów handlowych, ale także zmieniliby postać tej zaniedbaniej okolicy z korzyścią dla ozdoby miasta.

— **Kijów, 6 lutego.** Nie tylko na Litwie leczina Rusi, szkoły w nowym duchu ciągle się zakładają tak np. w Głuchowie i w Kaniowie mają być zaprowadzone szkoły żeńskie. Mirowi pośredniczy czynnie zajmują się organizacją szkół ludowych, na ten cel pobierają się od włościan opłaty po 2, 4, 6 do 10 k. sr. miesięcznie. Rosyjski Inwalid donosi, iż 17 stycznia 9 powstańców skazanych do rot aresztanckich w Orłowie uciekli ztamtąd zabijesz żołnierza będącego na straży.

W Mohylowie nad Dnieprem otwarto z wielką uroczystością gimnazjum żeńskie.

W Kijewlaninie opisują zapał z jakim oddają się w rekruty włościanie w powiecie hajsyńskim w gubernii podolskiej sposobem bardzo przypominającym tryumfatorskie obwieszczenie Dziennika Powszechnego o poborze w Warszawie dnia 14 stycznia 1863 r. Skasowano w Kijowie katolicką kaplicę, która istniała przy tamecznym uniwersytecie od r. 1836.

Moskowskija Wiedomosti donoszą, iż według artykułu Kojalowicza umieszczonego w Dień, s. Andrzej Bobola, którego kanonizacyi nie ogłoszono w Rosyi, czczonym był w niektórych kościołach na Wołyniu. Policya wykryła to w owruckim powiecie; administracya zaś miejscowa zapotrzebowała objaśnień u biskupa łuckiego. Biskup między innymi odpowiedział, że będąc w Rzymie, otrzymał tam 200 egzemplarzy książeczek ku czci tego świętego przeznaczonych, za powrotem do domu pozostał je proboszczom wspólnie z kalendarem na r. 1864; Wiedomosti wielce się interesują jakie ztąd skutki dla biskupa wynikną.

ROSYA.

§§ **Petersburg, 12 lutego.** Z powodu kategorycznego zaprzeczenia przez rządowy dziennik Siewiernaja Poczta, że nie myślano w sferach rządowych o żadnych zmianach w dawnych ukazach co do kwestyi włościańskiej, że i mowy nawet nie było o przymusowym okupie gruntów, Moskowskija Wiedomosti powstają także przeciwko „alarmistom“, główną zasługę ukazów z 19 lutego (v. st.) 1861 r. w tém upatrując, że oparły się na istniejącym faktycznie stosunku właścicieli do włościan, gdyż przyjęły jako zasadę ocenienia gruntów nie realną ich wartość, lecz wysokość odbywaney powinności. Ukazy 19 lutego dla dóbr pomieszczyków już zmienionymi być nie mogą, gdyż prowadziłyby to, powiadają Wied., tylko do

zakwestyonowania prawa własności; w dobrach kazyonnych co innego, tam g'unta nigdy nawet faktyczną własnością rządu nie były, gminy raczej, które niemi rozporządzały, mają prawo do ich posiadania; opłata przez włóścian kazyonnych rządowi składana jest raczej pewnym rodzajem podatku, który w ostatnich tylko czasach przerodził się w czynsz; uregulowanie posiadania ziemi w dobrach skarbowych na nowych podstawach przeprowadzonym być może i powinno, gdyż włóścianie ich, będąc już dawniej wolni nie skorzystali nic z ukazów lutowych.

Widzimy tu, że Wiedomości tylko w Polsce popierają czynność socjalistowskich reformatorów, ciesząc się w duchu że ich się tanim bo cudzym kosztem z domu pozbyto, a dla pozostałych wskazują w majątkach skarbowych, obejmujących blisko połowę ludności włóściańskiej w Rosyi, pole do szerzego rozwijania i zastosowania praw ludu; majątki pomieszczyków nietkniętymi pozostać powinny; to niezbędna; bo z nich to właśnie utworzyć się mają owi tak pożądani dla Karkowa i Leontjewa lordowie rosyjscy, dla których zaprowadzenia, był czas, że redakcja Wiedomości, nie widząc innego pola, gotowa była zwinąć wydawnictwo i po prostu szkołę założyć. Posiadłość ziemską na niewzruszonych zasadach a dnia 19 lutego (2 marca) ufundowana ma być nową potęgą społeczną podstawą; ciekawem też jest w jaki sposób Wiedomości charakteryzują prawo pomieszczyków do posiadania ziemi dla odróżnienia go od praw kazny: „istnieją tu (w dobrach pomieszczyków) jurydyczne akta dziedziczenia, akta sprzedaży dowodzące nakładem kapitałów; tu nareszcie dochodzimy historycznie do nadeń gruntów jeszcze niezaludnionych, które zaludnione dopiero zostały staraniem właściciela a co najważniejsza dochodzimy tu do owych odwiecznych ojcowizn bojarów i kniaziów.“

Tak tedy, według zdania Wiedomości, kazna nie ma prawa do gruntów włóściańskich w swoich dobrach a bojarowie z nadania jej ziemi posiadający, mają takowe; lecz mniejsza o drobne sprzeczności w teorii, skoro jej rezultatem być ma izba lordów-pomieszczyków w kraju, gdzie car z zupełną mógł powiedzieć słusnością iż ten tylko ma jakiegokolwiek znaczenie, z kim on rozmawia i tylko dopóty, dopóki to czynić raczy.

Moskowskija Wiedomości wraz z dworjaństwem gubernii moskiewskiej targnęły się na ten odwieczny porządek, chcą one ugruntować społeczeństwo na historycznych zasadach pożyczonych z za morza i zastosować je do kraju, dla którego zupełnie są obce; czy im się to uda? czy rodmuchując pseudo-patriotyczny zapal narodu w kierunku dalszego szerzenia i assymilowania zaborów, wymyśli wytypienia wszystkich obcych narodowości przemocą w skład państwa wciągniętych, czy — powiadamy — pod hasłem zaboru i centralizacji uda się temu stronnictwu, które nie ultro-rosyjskiem lecz raczej pseudo-rosyjskiem nazwać należy, narzucić narodowi rosyjskiemu nową organizację duchowi jego najzupełniej sprzeczną i niewłaściwą? Na pytanie to, jak się zdaje, nie podobna odpowiedzieć twierdząco; stronnictwo to bowiem podstawy nie ma ani w dziejach narodu, ani w interesach i współzwiązaniach którejkolwiek jego klasy, żyło bowiem zdala od niego, najczęściej za granicą lub u dworu, od którego łaski wszystkiego zawsze spodziewać się i wyglądać musiało, od którego dobrej woli zresztą zależy samo jego istnienie; gdyż setną część tylko tych eksperymentów rządowych jakie Polska pod względem kwestyi włóściańskiej przeżywa przeniesie do Rosyi, a w krótkie trudno byłoby wskazać miejsca, które pomieszczyki w niej zajmowali. Ufają oni, że nie chwyci się rząd tej ostateczności, że coś na pniu wytargują, korzystając z kłopotów i zamieszania a sprawa polska i centralizacja Rosyi będą długo jeszcze służyć dla nich za konduktora do odprawienia w inną stronę nagromadzających się w koło nich elektryczności z dołu. Czy rząd w końcu zgodzi się lub nie i w jakiej formie na izbę pomieszczyków, to trudno przewidzieć; ale to nie wątpliwa, iż na papierze tylko mieć ona będzie znaczenie, gdyż w życiu braknie podstawy, a powtóre, co również zdaje się być pewnem, to, że zadowolnią się oni jakimkolwiek pozorem zadość uczynienia, gdyż i położenie swoje pojmują zapewne a i chęci zaspokojone zostaną, skoro w domu naśladować będą mogli szlachetnych lordów Albionu, a pojechawszy do obcej stolicy lub wód, szeroko rozprawiać o swej konstytucyi, prawach i projektach. Nie twierdzimy wszakże absolutnie, iż ruch ten cały bez wpływu na Rosyę pozostanie, owszem radziłyśmy wierzyć, że wywoła on i rozbudzi inne siły w łonie narodu bezwiednie dotąd drzemające; najpożądaniem by to było tak w rzeczywistym interesie samejże Rosyi, jak i wszystkich narodowości w skład tego mocarstwa wciągniętych; ale doświadczenie dotychczasowe nie radzi nam bardzo ostrożnymi być pod tym względem, bardzo miarkować oczekiwania swoje. Czekajmy; przyszłość zapewne nie daleka, odpowie nam i za nas.

Z powodu niechęci i oporu jakie napotykały ogólne instytucje w guberniach nadbałtyckich, korzystających z wielu miejscowych praw i przywilejów oraz używających odrębnego języka, zaczęto roztrząsać w dziennikarstwie rosyjskiem kwestyę tak zwanych „separatystycznych“ dążeń. Moskowskija Wiedomości w centralistycznym zapale bez ogródki wyrzuciły takowe mieszkańcom kraju, mianego dotąd przez wielu nawet Rosyan za ultra-wiernopoddanych, miejscowe organa oraz niemiecka St. Pet. Deutsche Ztg broniły swoich, Inwalid wspierał czasami moskiewską gazetę w jej zapasach; polemika ta nie tylko przekraczała wszelkie granice przyzwyczajenia, lecz przyczyniała się także w części do przesładowania Karkowa przez cenzurę moskiewską. Moskowskija Wiedomości wespół z Inwalidem bojując przeciwko niemieckiemu separatyzmowi w kraju nadbałtyckim, wołały o zupełne zlanie w jedną całość wszystkich prowincyi Rosyi. Polityka ta wszakże którą i adres dworjaństwa moskiewskiego popiera jak się zdaje będzie jakoś zżagodziła, gdyż i nowy gubernator nadbałtycki przychylnie przemawia i Inwalid z tonu spuszcza, umieszczając artykuły mające na celu wykazać, że separatystyczne tendencje nie istnieją tam wcale i że całe nieporozu-

mienie wynika z oporu drobnej części uprzywilejowanego mieszczaństwa zazdrosnego o swą przewagę a podzywającego się pod mniemany interes narodowości niemieckiej.

GALICYA.

Lwów, 15 lutego. Tutejszy sąd wyższy potwierdził wyrok sądu krajowego z d. 28 i 30 lipca rz. na mocy których p. Jan Dobrzański, redaktor Gazety Narodowej we Lwowie za zbrodnią zaburzenia spokojności publicznej skazanym został na 4 miesiące więzienia, utratę kaucyi w ilości 300 zlr. i zakaz rozpowszechniania artykułu obwinionego, tudzież zniszczenie zabranych egzemplarzy. Następnie zaś były redaktor tej gazety p. Karol Stupnicki, współpracownicy pp. Ludwik Powidaj, Juliusz Robert Niedźwiecki i były wydawca p. Hipolit Stupnicki za zbrodnią naruszenia spokojności publicznej i zaniedbanie dozoru za szereg artykułów skazani zostali: p. Karol Stupnicki na 3 miesiące, p. Powidaj na 6 miesięcy, p. Niedźwiecki na 1 miesiąc więzienia, a p. Hipolit Stupnicki na 2 tygodnie aresztu a oraz na utratę 300 zlr. z kaucyi, zakaz rozpowszechniania artykułów obwinionych i zniszczenie zabranych egzemplarzy.

Do wiedeńskiej Debatte piszą ze Lwowa dnia 12 lutego:

„Przed tutejszym sądem wojennym rozstrzygnął się jeden z najznaczniejszych politycznych procesów. Na ławie oskarżonych zasiadał dr Torczewski z Kijowa, aresztowany w styczniu zeszłego roku, oskarżony o zdradę stanu przez udział w tajnej organizacji Galicyi i spełnianie urzędu szefa policyjnego we Lwowie. W celu sprawdzenia tożsamości osoby oskarżonego, udano się do moskiewskiego konsulatu po bliższe objaśnienia, i otrzymano istotnie opis osoby dra Torczewskiego, zgadzający się w głównej części z postacią oskarżonego. Przy niezliczonych przysłuchaniach przyznał się on tylko, że brał udział w powstaniu polskiem przeciw rosyjskiemu rządowi, że później gdy odział w którym walczył został rozproszony, schronił się na terytorium austriackie i we Lwowie użył się do tajnego szefowi policyjnemu, nazwiskiem Perea, za zwyczajnego pisarza. Gdy jednak mimo dokładnego śledztwa nie zdołano wykryć istnienia tajnego szefa nazwiskiem Perea, podczas bytności oskarżonego we Lwowie, więc sąd wojenny powziął z tego zeznania Torczewskiego podejrzenie, że mniemanym Perea nie był nikt inny, jak s m oskarżony. Podejrzenie to zdawało się także potwierdzać okoliczność, iż w korespondencji lwowskiej, umieszczonej w urzędowym Dzienniku Warszawskim Torczewski wyraźnie nazwany jest policyjnym szefem lwowskim, a później komendantem lwowskich „sztyletników.“ Ponieważ dalej zostało wykazane, że podówczas, kiedy Torczewski według mniemania miał być szefem policyjnym zamordowany został tutejszy radca sądowy Kuczyński i ponieważ wspomniana lwowska korespondencja w Dzienniku Warszawskim nazwała otwarcie oskarżonego człowiekiem, który niedawno „krwią ludzką się splamił,“ więc wszystko to musiało naturalnie wzbudzić w sądzie wojennym pewne podejrzenie, że to polityczne morderstwo, stało się może za sprawą Torczewskiego. W skutek tego zarządono w tym ukończonym już prawie procesie nowe, ile możności ostre śledztwo, którego wynik dowiódł, że wyjaśnienia lwowskiego korespondenta w Dzienniku Warszawskim były zupełnie kłamliwą, niegodziwą denuncyacją, i uwolnił oskarżonego od strasznego podejrzenia skrytobójcy. Sądono więc oskarżonego jedynie jako domniemanego tajnego szefa policyi i skazano go na 10 lat ciężkiego więzienia. Torczewski wniósł przeciw temu wyrokowi rekurs.

FRANCYA.

± Paryż, 16 lutego. Dziś złożono w ciebie prawodawczym wszystkie projekta do praw, o których cesarz w mowie swej wspominał. Z powodu słabości marszałka, przewodniczącego izbom wicemarszałek, do którego rąk złożony był także budżet na rok 1865, budżet dodatkowy i budżet przypuszczalny na r. 1866. Przed rozpoczęciem rozpraw izby i przystąpią do sprawdzenia mandatów.

Podczas gdy izby francuskie powołane są do zatwierdzenia budżetu i zbadania sytuacji finansowej państwa, rząd angielski ogłosił wykaz dochodów i wydatków za r. 1864.

Dochód całkowity za r. 1864 wynosił 7,125,374 funt. Wydatki ogólne zwyczajne wynosiły 67,163,404 funt., do której to sumy trzeba dodać 720,000 funtów użytych na fortyfikacje. Przewyżka przeto dochodów wynosi 2,241,969 f. szt.

Bez względu na bezbarwność mowy tronowej królowej Wiktoryi, rozprawy parlamentu mogą przyjąć w roku bieżącym charakter bardzo ożywiony, służy bowiem każdemu deputowanemu prawo interpelowania ministerstwa. W przyszły poniedziałek sir George Grey przedstawi swój projekt do prawa, dotyczącego zmiany dyscypliny więzień; we wtorek p. Roebuck wprowadzi kwestyę dróg żelaznych i wykupienia ich przez rząd; dnia 21 bm. major O'Reilly będzie mówił o systemacie poboru; dnia 3 marca p. Newdegate zażąda dozoru klasztorów przez rząd, dnia 7 marca p. Fitzroy Kelly ma zaproponować zniesienie niektórych podatków; nareszcie pan Baines oświadczył, iż skorzysta z pierwszej okoliczności, ażeby przedstawił parlamentowi swój projekt do prawa o reformie wyborczej.

Z tego szeregu z góry zapisanych mówców widzimy, że inicjatywa obywatelska pragnie dopełnić to, czego mowa tronowa nie dotknęła. Może też dla tego, w Anglii nazbyt mało wagi przypisują mowie tronowej, jest to rzecz porządkowa, etykiety parlamentarnej, nie mająca wielkiej doniosłości parlamentarnej.

W Hiszpanii, projekt antycypowania podatków wywołał wielką agitację. Mnóstwo prośb przesłano kortexom z protestacją przeciw projektowi. Jaki to kontrast z Włochami, które odpowiedziały tak szlachetnie na wezwanie rządu!

Monitor dzisiejszy podaje, że nuncyusz papieski miał zaszczyt być przyjętym przez cesarza, wyraził swe ubolewanie, że jego listy prywatne opublikowanymi zostały, i zaręczał, że przejęty uczuciem obowiązku jak nań wkłada jego charakter

dyplomatyczny, nie miał nigdy zamiaru lekceważyć szacunku dla praw międzynarodowych. JCMość przyjął te tłumaczenia łaskawie.

Z Rzymu dziwaczne dosyć otrzymujemy wiadomości. Przybycie lorda Buckingham'a do Stolicy apostolskiej i jego widzenia się z ekskrólem neapolitańskim obudzi pewne podejrzenie, nareszcie Civiltà Cattolica w ostatnim swoim numerze, głosząc jako pewnik przymierze Anglii z Burbonami, nie hamuje swej radości i twierdzi, że król Franciszek II zobowiązał się za pomocą Anglii ustąpić prawem wieczystem Matle Anglikom, port Syrakuzy i kopalnie siarki. Bez względu na nieprawdopodobność takiego sojuszu, są jednak pewne powody, które za tym przemawiają. W myśl kongresu z r. 1815. Anglia obowiązana jest powrócić Włochom Małtę w r. 1865. Łątwo każdy pojmie, że to nie może być jej przyjemnem, oprócz tego jedność Włoch przez Francją dokonana, zdobywa dla tego państwa stałych sprzymierzeńców we Włoszech, wszystkie te okoliczności niepokoją szlachetnych lordów, a widząc że partya ruchu nie daje się ostatecznie eksploatawać, mogli się zwrócić do innego obozu.

ANGLIA.

× Londyn, 16 lutego. Publicyści moskiewscy dzisiejsi podobni są zupełnie do dzieciaków którym srogi nauczyciel po raz pierwszy zastąpić siebie w klasie polecił; wlaższy na katederkę, dostawszy w rękę zamię władzy, muszą jej nadużyć bo sami jeszcze w nią nie wierzą.

Gdy Moskwa w początkach powstania polskiego przerażała się naturą jego zarzłiwą, szatan jej peszepnął, że musi młodszych sił użyć do oparcia się duchowi swobody i wystawił jakiegoś maniaka coby ją obiecywał i pozorem jej ludzi! Należało rzucono naprzd potwarz na Polskę dla rozjątrzenia uczuć patriotycznych, potem wybrałszy kilku ludzi, przybieciano im prawie swobodę druku, byle ojczyznę i cara bat uszkę ratowali.

I powstał znakomity polityczny bandyta, p. Katkow, głośno wywołując że gdy idzie o jedność państwa, o jego ocalecie niczem są prawa, traktaty, cnota i uczciwość, prawda. Naprzd oplwał a potem zabił. Nigdy tak cynicznie jeszcze nie, wystąpił żaden w świecie publicysta, jest to enfant terrible moskiewskiego rządu, który to czego się on do tej pory wstydział, wypowiada głośno i bez sromu. Gdyby Europa chciała nastawić ucha, pięknychby się nasłuchiwała rzeczy. I projekta na Słowiańszczyznę i wojnę Austrii i napad na Turcyę i przymierze z Ameryką i wytypienie niemieckiego żywiołu nad Bałtykiem, wszystko wypowiadał gadatliwy szermierz, któremu trochę swobody głowę zupełnie zawróciło. Można by sądzić że fetowany nieustannie przez uszczęśliwionych jego talentem kacaków p. Katkow siada pisać pijany i nigdy się nie wytrzeźwia. Jeśli to nie jest upojenie winem lub wódką, to szalony janaego swoją chwilową ważnością.

Zdaje się że zawiódłszy się nieco na rządzie od którego spodziewał się pan Katkow najmniej jakiego ministrowstwa pchnął on szlachtę moskiewską do adresu o konstytucyę *generis*, aby rolę swą przedłużył. Kto wie czy to jej wszakże nie skróci. Walka jest widoczna, rząd nareszcie przejrzał niebezpiecznego wziął sobie sprzymierzeńca, a użytkowawszy go przeciwko Polsce, radby się już może od niego uwolnić.

Dla sprawy polskiej mniejszej jest wagi czy się p. Katkow utrzyma przy monopolu tłumacza uczuć moskiewskiego patriotyzmu, znajdzie się zawsze jakiś urzędowy organ, który mniejszej toż samo śpiewać będzie z małemi waryacyami. Ale u przebieg sprawy moskiewskiej dla Europy jest ciekawym. Ojciec wstąpienia na tron terażniejszego panującego, Moskale zwał się go jakby przeczuciem „c'est notre Louis XVI“, czuli rewolucyę, za pasem, której tylko rozumem, szczerem, szerokiemi reformami zapobiedz mogli; poszły rzeczy inaczej, rząd wcale nie odstępuje od swojego prawa inicjatywy, a bardzo go wolno używa. Sprawa polska musiała go do pobratania się chwilowo z partya rewolucyjną która się oszukała. Katkow sądził że o władnię rządem, zawróciła mu się głowa, puścił się tak daleko że przeszły system rządowy, że osoby wpływające do rządu jak w. ks. Konstantego wysmiewał i wyszydzał, a naturalnie za swem Delenda Polonia! bezpiecznym był.

Rząd się opatrzył; zapóźno może, skrócono nieco cugła Kogóż p. Katkow wziął za sprzymierzeńca? oto szlachtę moskiewską, proszącą o zwołanie *Etats Généraux...* Pochlebnie sobie że szlachtę odepchnie potem lub zrobi z niej co zechce a zwołanie stanów prowincjonalnych potrafi na korzyść radykalistów obrócić.

Rząd odpowiedział dosyć łagodnie znanym reskryptem uznał całe narady szlachty za nieważne, a teraz zapewne przedsięwzię środki aby Katkowa na właściwszą drogę zwrócić, przeciwko Polsce.

Rozpoczyna się więc historia ciekawa, której świadkami być mieć nie chciano, ale trudno ukryć taką chorobę, wyrzuci ona jak trąd, inaczej być nie może. Że istnieją w Rosyi dwa stronnictwa, jedno europejskie, które Moskale ma za ludzi takich jak inni, i moskiewskie utrzymujące iż są rodzaju innego i historycznym prawem nie podlegają, to dziś niewątpliwie. Oba one Polsce równie są nieprzyjazne, na obu chorągwiach stoi „Delenda Polonia,“ ale w inny sposób ma się to dokonać. Katkow powiada: mordujmy, chrzcijmy siłą na prawosławie wywołcie, katujcie, wywłaszczajcie. Przeciwnicy jego toż sam w inny próbują sposób. Powiadają, że kochają Polskę, że do jej tylko przyszłego dobra radziły ją zredukować do jak najszczęśliwszych granic, a w tych granicach różnioną jęszczę Polaków nieprawdziwych (to jest inteligencyą i szlachtę) prawdziwych, to jest wieśniaków przerobionych staraniem Matluta i kompanii na ideał swój.

„Polak“ nowej fazy wedle nich, powinien wyrzec się wszelkich nadziei, kochać tego, co mu matkę wysłał na Sybir, ojca okuł w kajdany, brata powiesił, a siostrę zbezczeszczył; powinien być nader szczęśliwy z tego, że państwo rosyjskie przytuła go do łona, ciśnię z niego ostatni grosz, dusi je i wiarę, gnębi język i naigrawa się z jego nieszczęścia. „Polak“ ten powinien denuncyować brata, jeśli w nim upatrywa jakiego

choćby westchnienie na mogile rozstrzelanego, powinien...
skisnąć z Moskalem, pić z nim szampana, umieć lepiej po...
rusku niż po polsku, być gotowym do prawosławia, do litur...
słowiański, i nieograniczoną chować w sercu wdzięczność...
słych katów i oprawców. Cóż bowiem za dobrodziejstw...
władczy od Moskwy od czasu przyłączenia do niej!! Jaka...
wdzięczność! Pierwsi monarchowie zabezpieczyli, poprze...
li narodowi prawa, autonomię, swobody, ale mądre nastę...
żdy uznały, że dla samych Polaków było to wszystko nie...
nie szkodliwym, że to ich bałamuć, utwierdzało w upo...
odjęli więc powoli strój, język w prowincjach Zabrzanych...
kościół, klasztory, szkoły, prawo, sądy, wywłaszczają z ziemi...
wem z prawdziwie ojcowską troskliwością obchodzili się...
chodzą. Niema wątpliwości, że po tym wszystkim trzeba...
tak niewdzięcznymi jak są Polacy, żeby nie kochać tego...
niegodziwego rządu i przeciwko niemu się tak niegodziwie...
towac!

Katkow jest szerszy; on mówi, nienawidzę ich, boję się...
ba ich wytepić, bo zginie. Tego tylko nie widzi, że...
wtepiwszy, ta Moskwa jaką jest dziś, zginie, bo niema wa...
ków życia, a jeśli jej inteligencją polityczną reprezentuje...
taki Katkow, no, deszcz dla wywieśnienia przyszłości.

Tak jest, bądź co bądź, Moskwa niema warunków życia...
że zawojują, zrabować, złupić, zniszczyć, ale zbudować nic...
potrafi. Potęga jej jest siłą burzącą nie organizacyjną...
rost chorobliwy państwa znamię jego rozpadnięcia...
wzrost trzeba, że jeden tylko system federacyjny i uczciwy...
Moskwę zbawić, a tego się ona nigdy nie wyhyli.

Stami tysięcy uciekają ludzie z pod jej rządów błogosła...
nych, z Kaukazu, z Krymu, ze wsząd... Sami Moskale...
mieszkać za granicą niż pod opiekunczemi skrzydły czar...
orła. Co roku dwakroć przeszło ucieka i tuli się po ca...
Europie, aby wolniejszemu odetchnąć powietrzem.

Ideę prawa niema dotąd i nierychło się ona wyrobi. Dzi...
przesilenie obaliło resztki zasiewającej się od lat kilku...
ności, swobody wiary i języka, stroju, poruszania się;...
dytu niema tu, dobrej wiary niema w niczym, a niedołą...
w rządzących przechodzi pojęcie. Co jest uczciwszego i roz...
niejszego milczy i kryje się lub doprosiwszy paszportu...
bleka. System rządów i sądów militarncy, wreszcie wyku...
jąca się myśl podtrzymywania się z pomocą mass powołanych...
większych swobód dla politycznych konieczności czynią życie...
Rosji nieznośnym dla samych Moskali. Cóż dopiero w Pol...
gdzie pod pozorami rewolucji i ze strachu rewolucji wolno...
wszystko... badać dziesięciolecie dzieci groźbą różę i wybijać...
pięścią starcom, gdy milczą przed p. Tuchołką.

Jakże ich nie mamy kochać? powinniśmy, oni nas uczą...
pliwości, pokory, rezygnacji, bohaterstwa...

Stan stronnictw w Moskwie, choćby one na chwilę z sobą...
czyły przestały, a rząd im nakazał milczenie, choćby W...
żę Konstanty podał rękę Katkowowi, a p. Schedo-Ferroti...
Leontjewu, obiecuje wszakże początek bardzo zajmującej...
tory, której ostatnim okresem będzie monstrum konstytu...
dla Europy... a dalej... anarchia i upadek. Tak jest, wróżba...
ndku nie jest jakąś mściwą myślą, jest prostym rachunkiem...
chychnych następstw tego co widzimy.

Zaparcie zasad i praw odwiecznych, niemoralność rządu...
dą za sobą konieczną dezorganizacją. Dziś wolno jest...
wystyko przeciw Polakom, jutro ci co nas zarzynali i męczyli...
pierwszym rozruchu będą mieli prezydentat do zrobienia...
samego u siebie, co robili u nas. Lupiąc i grabiąc po dwo...
uczą się lupić potem u siebie; wieszają nas, ale z równą...
jętnością postawią szubienice dla przeciwników swego sy...
mu; rozdawali u nas cudzą własność, rozdadzą ją tak w Mo...
... Zaszczepiona de facto rewolucja, przejdzie w krew...
w wojsko, w urzędników, we wszystkich co byli po...
szemi narzędziami katowstwa. Katkow będzie w konwen...
moskiewskiej grał niepoślednią rolę. Girondyści gotowi...
ta jest, nawet Robespierre się znajdzie...

WŁOCHY.

Turyń, 18 lutego. Senatowi wręczono petycją podpi...
przez 11.000 mieszkańców Turynu w sprawie wypad...
wrzeńniowych. Senat uznał petycję jako wymagającą...
zszego załatwienia.

AMERYKA.

Nowy Jork, 8 lutego. Jenerał Sherman ciągnie prze...
Charlestonowi i Branchville. Wedle krążących pogłosek...
żył się on do Branchville w odległości 30 mil, od Char...
tonu w odległości 20 mil. Lewe skrzydło armii Granta...
konało ruch przeciw stacy Reams. Oczekiwano walnej...
wry. Potwierdza się, że jenerał Lee utrzymał naczelne do...
dztwo nad wojskami konfederatów, i że układy pokojowe...
żadego nieoprowadziły rezultatu. Skonfederowani mieli...
Mobile.

Rio de Janeiro, 25 stycznia. Brazyljanie zdobyli po walce...
50 godzinnej Paysandu, w rzplitej Uruguajskiej, przy...
obie strony znaczne poniosły klęski. Wojsko brazylijskie...
idzie na Montevideo. Z Paragwaju donoszą, że wojska...
rzplitej wtargnęły do prowincji brazylijskiej Mato Grosso...
dobyły warownie Miranda i Dovrado, oraz Coimbra, której...
posob było bronić.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 20 lutego. Jak słyszymy i widzimy z obwieszczeń...
dnia 22 bm. pan Aleksander Zarzycki wystąpi po raz...
w Poznaniu przed publicznością. Koncert jego z towarzyszeniem...
ciestry, odbędzie się w tutejszym teatrze miejskim.

C. k. austriacki nadworny pianista p. Rudolf Willmers...
w miejscu p. Hansa Bülowa objął naukę przy konserwatorium...
ycznym profesora Sterna w Berlinie, wystąpił w sobotę z koncer...
w Bazarze, wsparty udziałem śpiewaczki przy operze, panny Con...
W kawałku pierwszym, Sonata quasi una fantasia (cis mol),...
ranę także Sonata księżycowa, dowiódł artysta, że umie łączyć uczu...
z techniką zewnętrzną, i potrafi przymiotów tych użyć na dokła...
oddanie dzieł klasycznych. Dzieło wspomniane jest tak powsze...
nie znane i tak często o niem mówiono, że się wstrzymać możemy...
komentarzy; bądź co bądź, także teraz wywarło ono skutek pozą...
żywe zyskało oklaski tak samo jak Scherzo à capriccio (fis

dur) Mendelsohna, oddane przez artystę z nadzwyczajną łatwością...
i delikatnością. W trzech kawałkach następnych (Leć, ptaszku, leć...
nr. 1 z pieśni północnych; pieśń miłosna, z pieśni słowiańskich, i pa...
rafraza koncertu z pieśni węgierskich) przełożonych na fortepian...
przez koncertanta, mieliśmy sposobność podziwiania ogromnej bieg...
ści przyistotnym konglomeracie trudności na których głównie polegają...
te kompozycje. Specjalnością artysty są mianowicie trele, które łą...
cząc z skalami diatonycznymi i chromatycznymi umie wysnuwać wła...
cuch nieskończony. Słusnie zapewne nadano mu też przydomek...
„króla trelowego“. Wieczór zamknięty nader trudna i świetna Ballada...
g-mol Chopina, oraz Etuda koncertanta. Oddanie pierwszjej na nowo...
nas przekonało że czasów naszych tylko jej twórca umiał użyć fortep...
pianu najpiękniej i najsukuczniej. Etuda z tematem prostym i naiwnym...
a mniej nawnymi skokami oktawowymi wywołała jeszcze żywy applauz...
Panna Conradi śpiewem swoim dużo się przyczyniła do ożywienia wie...
czoru.

W tych dniach skazał tutejszy sąd powiatowy trzech wy...
robników obciążonych o stawienie oporu władzy policyjnej dnia 21...
sierpnia rz. przy zabiegowisku z powodu mniemanego cudu, na rogu...
Rynku i ulicy Jezuickiej, o którym to zdarzeniu obszernie w swoim...
czasie pisaliśmy, na tydzień resp. 3 dni więzienia.

Grodzisk, 18 lutego. Dnia wczorajszego pogrzebalimy...
złotki śp. dra Stęszewskiego, żołnierza r. 1831, wśród licznego...
udziału przyjaciół i znajomych zmarłego. Postradaliśmy w zszłym...
biegłego lekarza i prawego obywatela kraju, dla tego też będzie on...
jeszcze długo żył w pamięci naszej. Strata ta mogłaby być poniekąd...
dla nas ba dzo dotkliwa, gdybyśmy nie mieli w nowo tu przed kwart...
datem osiadłym lekarzu, drze Będowskim, męża, który gorliwą i umie...
jętną pracą piękną sobie przyszłość gotuje. Szczęść mu Panie Boże!

Z Międzychodzkiego, 18 lutego. Złożyliśmy wczoraj do...
grobu familijnego w Orzeszkowie złotki śp. Stanisława Bronikow...
skiego, dziedzica Karny; bolesny i dotkliwy jest to cios dla rodziny...
która w przeciągu jednego roku straciła ojca i dwóch braci. Zmarły...
śp. Stanisław Bronikowski, znany był z cnót prywatnych i publicz...
nych, skromny w słowach a energiczny w czynie, uznawał pracę za...
główny warunek rozwoju dobrego bytu i szczęścia społecznego, och...
czy do wypełniania wszelkich obowiązków obywatelskich, przykładny...
mąż i ojciec, wzorowy gospodarz, doznawał powodzenia i szczęścia na...
łonie swej rodziny. Ale to szczęście domowe mu nie wystarczało, bo...
duch jego wznosił dopominał się dla dopełnienia szczęścia osobistego...
jeszcze pomysłowość rodaków. Dla dobra popołitego w potrzebie nie...
wahał się on własnego szczęścia poświęcić.

Kiedy wybuchło w Królestwie Polskiem powstanie przeciw Ro...
sji, śp. Stanisław Bronikowski, ażeby nieść pomoc współbraciom, opu...
ścił młodą małżonkę, dziecię, przyjął się do oddziału Juongaa...
gdzie jako oficer prowadził kawalerją w bitwie pod Nową Wsią; ale...
już tutaj los mu nie sprzyjał, ranny w bitwie, niezdatny do dalszego...
służenia wojskowemu, zmuszony był powrócić na łono rodzinne, gdzie...
wyleczywszy się z rany, oddawał się aż do ostatnich chwil życia pracy...
nie rozgłośnej lecz pożytecznej.

Wszyscy, którzy znali bliżej śp. Bronikowskiego, umieli ocenić...
jego cnoty obywatelskie, to też w dowód ich uznania i czi dla jego...
pamięci, jak Polacy tak Niemcy zebrałi się nad jego grobem, aby mu...
odać ostatnią chrześciańską usługę. Uderzało tylko ogólnie, że nie...
było reprezentacji jego rówieśników. Przedwczorajnie zgasył, bo w trzy...
dziestym roku życia, zaledwo zaczął służyć krajowi na polu pracy, na...
którem to polu śp. Bronikowski dawał z siebie pouczający przykład...
młodzieży. Spokój cnotliwej jego duszy, cześć jego pamięci.

* Trzymany w Krakowie w więzieniu dowódzca jednego...
z oddziałów powstańczych, Seyfried, przeniesiony niedawno temu do...
oddziału chorych, podobno w zeszły piątek zniknął wraz z jednym...
z dozorców.

* W skutek rozporządzenia nadeszłego z Wiednia zdjęto...
w czwartek kajdany z redaktora wydawanych w Pradze czeskiej Hu...
moricistickich Listów, p. Vilimka, skazanego na ośm miesięcy cięż...
kiego więzienia w skutek procesu prasowego. Za dni kilka kończy...
się kara p. Vilimka.

Przybył do Poznania dnia 20 lutego.

- BAZAR. Wł. dobr Zakrzewski z Osieka, Chtapowski z Czerwonějwsi, Skrzydlewski z Ocieszyua, Czapski z Kuchar, Zakrzewski z Targowejgórki, Bieńkowski z Lyczynowa, Radonki z Carnuszek.
- HOTEL DU NORD. Właśc. dobr Ponieński z Komornik, Kowalski z Królestwa Polskiego, Stasiński z Konarzewa.
- STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dobr Kosowski z Głecza, Bojanowski z Krzekotowie, Sienicki z Warszawy, kup. Böckmann z Hamburga.
- POD CZARNYM ORLEM. Wł. dobr Ciesielski z żoną z Skoków, Schink z żoną z Puszczykowa, Rejewski z Sobiesiernia, dzierżawca Szulczewski z Świątowa.
- HOTEL PARYSKI. Właśc. dobr Dobiejewski z Komornik, Kropiński z Orchowa, Duszyński i Jaraczewski z Makowa, Baranowski z Gwiazdowa, Hubert z Kopszyc, Kompf z Dworzyska, obyw. Rycharski, Fontowicz i Wroniewicz z Miłostawia, leśniczy Dabiński z Gostyua, obów. Korytkowski z Swadzimia.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupców w Poznaniu dnia 20 lutego. Zyto: słabo, na luty i luty-marz. 29 1/2, marzec-kw. —, na odstawę wiosenną 29 1/4, kwiec-maj 29 1/2, maj-czerw. 30 tal. plac. Okowita: słabiej, wypow. 1.000 kw. na luty 12 1/4, marz. 12 1/4, kw. 12 3/8, maj 12 1/2, cz. 12 3/4, lip. 13 1/8 tal. plac. Berlin, 18 lutego. Pszenica: 100 funt. w miejscu 45 57 tal. plac. wedle jakości. Zyto: 2000 funt. nowe w miejscu 35 1/2-3/4, na luty 34, na odstawę wiosenną 33 1/2-1/2-3/4, maj-czerw. 34 1/2-3/4, czerw-lipiec 35 1/2-3/4, lipiec-sierpień 36 1/2-3/4, sierpień-wrzes. 36 1/2-3/4 tal. pl. Jęczmień: za 1750 funt. 27-33 tal. plac. Owies: 1200 funt. w miejscu 20 1/2-2/4 plac, na luty i luty-marzec 21 żąd., na odstawę wiosenną 21 1/8 plac, maj-czerw. 21 3/4 żąd., czerw-lip. 22 3/8-1/2 plac, lipiec-sierp. 23 tal. żąd. Groch: 2250 funt. do gotowania 43-50 tal. plac. Olej rzepiowy: 100 funt. bez beczki w miejscu 12 1/2-1/2 plac, na luty i luty-marz. 11 1/2, luty-marz. i marz-kw. 11 1/2, kwiec-maj 11 1/2-3/8, maj-czerw. 11 1/2-3/8, wrzes-paźdz. 11 1/2-3/8 tal. plac. Olej lniany: w miejscu 12 3/4 tal. plac. Okowita: 8000% Trall. w miejscu bez beczki 12 3/4-1/2-1/2, na luty i luty-marz. 13 1/2-1/2, marz-kw. 13 1/2, kwiec-maj 13 1/2, kwiec-maj 13 1/2-1/2, maj-czer. 13 1/2-1/2, czerw-lip. 13 3/4-1/2, lip-sierp. 14 1/4, sierp-wrzes. 14 1/2-1/2, wrzes-paźdz. 14 3/4-1/2 tal. plac. Wypowiedziano: 100 cent. oleju rzepiow. po 1 1/2 tal.

Wrocław, 18 lutego. Na targu: piękna śred. pośled. sgr. sgr. sgr. Pszenica biała stara 70-73 63 60-63 „ nowa 62-64 58 52 55 „ żółta 64-67 60 — — „ nowa 56-59 54 — 52 „ porośla — 49 44-47 Zyto nowe 40 41 39 — 38 Jęczmień stary 34-36 33 30-32 Owies 27-28 26 24-25 Groch 60-62 58 52-54 Rzep: 220 212-196 sgr. za 150 funt. brutto. Na giełdzie: Zyto: niżej, 2000 funt. na luty i luty-marz. 31 1/2 plac, marzec-kwiec. 31 1/2 żąd, kw-maj 32, maj-czer. 33-32 1/2 plac, czer-lipiec 34, lipiec-sierp. 35 tal. żąd. Pszenica: na luty 45 1/2 tal. żąd. Jęczmień: na luty 31 tal. żąd. Owies: na luty 35, kwiec-maj 34 3/4, żąd., maj-czerw. 35 1/2 tal. plac. Rzep: na luty 10 1/2 tal. żąd. Olej rzep.: na odstawę bliższą dobrze, na późniejszą słabiej, w miejscu 12 1/2 plac, na luty 12 pl., luty-marz. i marz-kw. 11 1/2 plac, kw-maj 11 1/2-1/2, wrzes-paźdz. 11 1/2 tal. plac. Okowita: słabo, w miejscu 12 1/2, na luty i luty-marzec 12 1/2, m-

kwiec. 12 3/4, kw-maj 13 1/4, maj-czerw. 13 1/4, czerw-lip. 13 1/4, lip-sierp. 14 tal. plac. Konieczna czerwoną: bardzo dobrze, poślednia 17-19, średnia 20-21, wyborowa 22 1/2-24, najpiękniejsza 25-26 tal. plac. Konieczna biała: cicho, poślednia 13-15 1/4, średnia 16 1/2-18 1/2, wyborowa 20 1/2-22 1/2, najpiękniejsza 23 1/2-24 1/2 tal. pl.

Szecein, 18 lutego. Na targu. Pszenica: 44-48, Zyto: 31-35, Jęczmień: 24-28, Owies: 21-25, Groch: 36-38 tal. pl.

Na giełdzie: Pszenica: mało zmiany, 85 funt. zółta w miejscu 46-52 1/2, 83-85 funt. zółta na odstawę wiosenną 53-52 1/2-1/2 pl., maj-czerw. 54 żąd., czerw-lip. 54 3/4 plac, lipiec-sierp. 56 tal. plac. Zyto: bez zmiany, 2000 funt. w miejscu 23-34, na odstawę wiosenną 33 1/2-1/4, maj-czerw. 34, czerw-lip. 35, lip-sierp. 36 tal. pl. Jęczmień: 70 funt. pom. 28 tal. plac. Olej rzepiowy: słabo, w miejscu 11 1/2 plac, na luty 11 1/2 plac, kwiec-maj 11 1/2, wrzes-paźdz. 11 1/2-1/2 tal. plac. Okowita: słabo, w miejscu bez beczki 12 1/2, na luty 12 1/2, na odstawę wiosenną 13, maj-czer. 13 1/2, czer-lip. 13 3/4, lip-sierp. 14 tal. plac. Zameldowano: 100 cent. ol. rzep. i 10,000 kw. ok.

Gdańsk, 18 lutego. Trzeci tydzień z kolei mieliśmy bez przerwy mrozy silne od 10-16° Reaum. Dzisiaj odwilż, port nasz w Fahrwasserze zamrznięty, a że i Sund zupełnie zamrznięty, eksport zatem zboża przerwany.

W Angielskich targach nie zaszła żadna zmiana. Zawsze dowozy krajowe nad potrzebę konsumcyi, spekulacyi nie ma, ceny jednak zdawały się być mocniejsze, lubo to można przypisać zupełnej przerwie w dowozach zagranicznych, tak dalece, że w zeszłym tygodniu tylko pięć łasztów pszenicy zagranicznej do Londynu przybyło.

We Francji także cokolwiek więcej ruchu na targach zbożowych okazywało się. Dowozy wewnętrzne słabo i mało chęci do sprzedaży po obecnych niskich cenach. Handel jednak w ogólności miał obojętny charakter.

Na naszej giełdzie zawsze ta sama stagnacya, próby piękne ważne łatwiej dawały się umieszczać, na podrzędne tylko znizieniem ceny można było zdecydować kupca. W ogóle tak na pszenicę jak i na żyto ostatnie notowania się utrzymały.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy szefi 33,000, żyta 10,800, jęczmienia 900, grochu 1800, owsa 600.

Placono za szefel berliński:

	funty luty	funct. lut.	tal. sgr.	fen.	tal. sgr.	fen.
Pszenicy	81 16	83 15	1 23	4	2 1	8
"	83 14	85 23	2 1	8	2 5	—
"	84 14	87 22	2 5	—	2 9	2
Żyta	77 28	84 14	1 5	—	1 8	7
Grochu			1 12	8	1 17	6

Kursa zamian: Londyn 6. 21 3/4, Amsterdam 143 1/2, Hamburg 152.

Aleksander Makowski. Królewio, 15 lutego. W handlu zbożowym nie nowego. Ceny się i nadal zniżają; chociaż w Anglii zapasy maleją, obawy nie ma, bo rachują na niezadługo nastąpić mające dowozy wiosenne z Baltyku.

W Królewcu jak i w Szczecinie starsi kupiectwa zadecydowali że odtąd placa od przewożonego zboża do zamorskich portów wedle wagi, a nie wedle miary odbywać się ma. Ugoda stanie od pszenicy za 496 funt. ang., za kwarter tj. za 481 1/2, 100 funt. pr. czyli 549 7/100 ruskiego funta. 1 kwarter = 5 1/2 pr. szefla czyli 11/100 beczki lit., 7 1/2 szefla. Żyta na tę samą wagę idzie 22 1/2 %, więcej, jęczmienia, tatarski, olejnych nasion 7 1/2 %, więcej, owsa 22 %.

Do Belgii, Holandji i Francji ugoda od 2400 kilogr. przy pszenicy tj. za 48 centnarów wagi pruskiej, 3918 funt. polskich, 146 1/2 pudów. Co do innych zbóż jak powyżej podanem zostało.

Rząd rosyjski, że tak wewoź jak wywoź do Prus i z Prus ani długości jego granicy lądowej ani wielkości państwa nie odpowiedni bo zaledwie 26 milionów liczy, podczas gdy Francji 700 milionów, Niemcy w ogóle do 1000 milionów wywoź i tyle wewoź, podał kupiectwu swemu memorandum kupiectwa niemieckiego, domagającego się usunięcia granicznych utrudzeń handlowych, ażeby orzekli, o ile się z ich interesem zgodzi interes Prus, nakazując zaopiniowanie w tej mierze.

Ważność Królewca jako miejsca handlowego, ku któremu coraz widoki się zbliżają przez budującą się południowo-wschodnią i zatwierdzoną warszawsko-terespolską koleją, wznosi się coraz wyżej.

Wedle obliczeń niemieckich oprócz 458 kwadr. mil pruskich krajów, 4058 kwadr. mil z pod berla rosyjskiego stanowić będą odtąd dzielnicę bandlową portu naszego, a nadto i dowóz zboża z Galicyi zwrócić się na Królewiec i Gdańsk przez Warszawę i bydgoską koleją, opuszczając dłużej i mniej korzystną a dotychczasową drogę na Wrocław-Krzyż-Szczecin i Gdańsk.

Placono na giełdzie naszej:

	wagi holend.	szefel prus.	beczka litewska.
Pszenicy jasnej	120-121 ft. 48-	6. 13 rs. 70 kop. —	r. kop.
" czerwonawej	119-120 " 46 1/2-	" 13 " 20 " —	" "
" czerwonój	122-123 " 49-	" 14 " — " —	" "
Zyta	122-	" 34-	" 9 " 70 " —
"	121-126 " 33-36	" 9 " 40 " —	10 " 30 "
Jęczmienia w.	95-112 " 24-34	" 6 " 80 " —	9 " 70 "
" m.	95-110 " 24-34	" 6 " 80 " —	9 " 70 "
Grochu białego	30-47 " 8-17	" 8 " 50 " —	13 " 40 "

za korzec warsz. z dol. 27 3/4 %, aży za korzec warsz. z dol. 27 1/4 %, aży 28 złp. 9 gr. — złp. gr. 19 złp. 11 gr. 27 złp. 7 gr. 27 " 11 " — " 14 " 2 " — 20 " 20 " 28 " 25 " — " 14 " 2 " — 20 " 20 " 20 " 20 " — " 17 " 18 " — 27 " 20 " Tymotejki za centnar 8 do 13 tal. Kuchy rzepakowe za cent. 50 do 52 sgr. Kurs rubli: Za 90 rs. placą 78 1/2 tal. prusk. czyli za 1 rs. 26 1/2 sgr. Bracia Chotomscy, dawniej bracia Chotomscy i Koronowicz.

CENY TARGOWE 20 lutego 1865.

	od	do	od	do	
	sg.	fn.	tal.	sg.	fn.
Pszenicy pięknej szefl. 16 garn.	2	—	2	2	6
" średniej "	1	22	6	1	25
" pośled. "	1	20	—	1	21
Żyta ciężkiego "	1	7	—	1	8
" lżejszego "	1	5	—	1	5
Jęczmienia dużego "	—	—	—	—	—
" drobn. "	—	—	—	—	—
Owsa "	—	—	23	—	6
Grochu do gotow. "	—	—	—	—	—
" na paszę "	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego "	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego "	—	—	—	—	—
Rzepiku latoowego "	—	—	—	—	—
Rzepak latowego "	—	—	—	—	—
Tatarski "	—	—	—	—	—
Perek "	—	—	—	—	—
Masła garn. "	2	7	6	2	17
Konieczny czerw. "	—	—	—	—	—
Konieczny biały "	—	—	—	—	—
Siana, cent. "	—	—	—	—	—
Słomy, " "	—	—	—	—	—
Oleju, " "	—	—	—	—	—
Okowity (beczka 100 kw.) 80% Tral.	—	—	—	—	—
dnia 18 lutego	12	—	12	2	6
dnia 20 —	12	—	12	2	6

W dniu dzisiejszym z rana o godz. 9 1/2 opatrzony 66. sakramentami zakonczył w 48 r. swe życie doczesne sp. Teodor Kweizer; pogrzeb odbędzie się w środę po południu o godz. 4 z Wielkich Garbar No. 3, o czym donosi krewnym, przyjaciółm i znajomym w głębokim żalu pozostała żona z dziećmi. (781) Poznań, 20 lutego 1865.

Obwieszczenie. W konkursie nad majątkiem W. Laurentowskiego, kupca i właściciela hotelu w Bydgoszczy, zgłoszono się po upływie terminu dnia 31 stycznia rb. jeszcze z pretenjami. Do rozpoznania takowych został termin na dzień 7 marca 1865 r. przed połud. o godz. 11 przed podpisaniem komisarzem w sali terminowej Nr. 2 wyznaczony, o czym wierzyli którzy pretenze swe podali, uwiadomiam się. Bydgoszcz, 14 lutego 1865.

Królewski Sąd powiatowy. Komisarz konkursu Kienitz, sędzia powiatowy. (764)

Podziękowanie! Jeżeli przy każdym nieszczęściu, spotykającym którąkolwiek cząstkę ludzkości, znajdują się pomiędzy nami mężowie, którzy siłą poświęcenia i charakteru wzniosłego idą w pomoc swych braci, to przedewszystkiem wyrzeczenie okazało się prawdziwym przy ogniu, które tak często nawiedziały w roku zeszłym nasze miasto. Wielu z tych odebrało swą nagrodę z Dyrekcyi kasy ogniowej, pozostał przecież jeszcze mąż, któremu tej nagrody przyznać nie możemy, bo mężem tym jest p. Konstanty Sozaniecki z Międzychodu. Za gorliwe przeto jego występowanie przy każdorazowym ogniu, za nieszczerzenie swych narzędzi ogniowych i koni, za narażanie wreszcie swęj własnej osoby, publicznie mu niniejszem składamy dzięki. Dolsk, 18 lutego 1865. (763) **Magistrat.**

Od 1 kwietnia rb. jest do wynajęcia piękne mieszkanie na II piętrze, składające się z trzech pokoi, entrée, niży, kuchni, drwalnika, sklepu i góry. Bliziej dowiedzieć się można w handlu bławatnym u F. Bogusławskiego, (778) 13 przy ulicy Wilhelmowskiej 13.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że pana **S. A. Krueger** w Poznaniu mianowano na obwód W. Ks. Poznańskiego agentem głównym Towarzystwa zabezpieczenia życia i rent Impérial w Paryżu. Berlin, 20 lutego 1865. **Dr. Eikerling,** inspektor generalny i pełnocnik. Ku przyjmowaniu wniosków zabezpieczeń poleca się **S. A. Krueger,** ul. Fryderykowska 31. (771)

Losy d. l. n. Tum katol. w Kolonii p. 1 tal. pol. aj. **Kryger** w Poznaniu, ul. Strzelecka 22. Ciąg w kwietniu, główna wygr. 100,000 tal. (626)

GNIEZNO! Zaopatrzony w wszelki budulec sosnowy i dębowy, deski, śmigły i wały do wiatraków, gotowe budynki w ryglówkę różnej wielkości poleca szanownej publiczności do łaskawego uwzględnienia **A. Ballenstedt,** (674) mistrz ciesielski.

Nakładem **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu wyszły: **A. Rosego Kalendarz gospodarski** czyli **Konotatnik na wszystkie dni roku 1865.** Opr. w płótno po 25 sgr. i 1 tal., papierem przekł. po 1 tal. i 1 tal. 5 sgr. Opr. w skórkę po 1 tal. i 1 tal. 5 sgr., papierem przekł. po 1 tal. 7 1/2 sgr. i 1 tal. 12 1/2 sgr.

Kalendarz poznanski na rok Pański 1865. Cena 10 sgr., opraw. i papierem przekł. 12 1/2 sgr. **Treść.** Św. rzymskie. — Imiona słow. — Kalend. starozakonny. — Kalendarz stuletni. — Wykaz alfabetyczny Świętych i święt z wyrażeniem dnia i miesiąca. — Wykaz abecadłowy imion słowiańskich z wyrażeniem dnia i miesiąca — Czerwiec w Warszawie. — Siedem grzechów głównych. — Książę Józef Poniatowski, opowiadanie historyczne przez Emila Kierskiego. (Z portretem księcia i pomnikiem jego w Lipsku.) — Jaskinie i grotty w paśmie jurajcznego wapienia w Polsce. — Ostatnie wypadki polskie. (Z portretami 9 obrońców.) — Spis jarmarków.

Portrety wirtuożów fortepianowych, pp. **Zarzyckiego i Willmorsa,** ma na sprzedaż **Filehne,** (780) ul. Wilhelmowska 7.

W księgarni **Emila Thym** w Grodzisku są do nabycia wszystkie terażniejsze pisma czasowe polskie i francuzkie w cenie oryginalnej, np. **Tygodnik katolicki, Czas, Przyjaciel ludu, La grande mode, Magazin d'éducation** itd., oraz książki polskie wszelkiego gatunku. Książki przez inne księgarnie i antykwary ogłoszone, na żądanie mogą być jak najprędzej sprowadzone. **Katechizm rzymsko-katolicki** Deharbe, tłomaczony przez X. E. L., a od arcybiskupa do zaprowadzenia po szkołach zalecony, sprzedaje się tak jak w Poznaniu po 1 sgr. za egzemplarz. Skład materiałów piśmiennych, perfumeryi itd. itd. Losy na budowę tumu. Ciągnięcie w kwietniu. Cena 1 tal. 2 1/2 sgr. Grodzisk, w lutym 1865. (767)

Znaczne posiadłości w Królestwie Polskiem, o dwie mile od granicy pruskiej między Słupcą a Koninem położone, mają być pod korzystnymi warunkami sprzedane. Warunki bliższe złożone w handlu nasion rolniczych **Ludwika Kunkla** w Poznaniu, gdzie każdego czasu mogą być przejrzone. (707)

Dwóch guwernerów, jeden abiturjent, drugi pedagog, będących w stanie przygotować chłopców do średnich klas gimnazjalnych lub realnych, poszukują od 1 kwietnia rb. miejsca. Bliższą wiadomość udzieli o nich **J. Żorawski,** przy Grobli 26. (662)

Cygarety indyjskie, (Cena 20 sgr.) przyrządzone z **Cannabis Indica.** Przez wdychanie ich dymu leczą się wnet albo tracą na niebezpieczeństwo choroby organów oddechowych. Skuteczność tej rośliny udowodniły liczne doświadczenia w Anglii i Niemczech, gdzie zarzucono cygarety z **Belladonna, Stramonium** i innych środków dotąd używanych. Nabyć można we wszystkich aptekach poznańskich. (446) **Grimault i Sp.** w Paryżu.

Kalendarz domowy na rok Pański 1865. Cena 5 sgr., pap. przekł. 6 sgr. **Treść:** Kalendarz. — Św. rzymskie. — Imiona słow. — Kalend. starozakonny. — Kalend. stuletni. — Pierwiastkowe dzieje Polski. (Z portret. Ziomowita, Leszka, Ziomowity i Mieczysława I.) — Stanisław Hozjusz, kardynał biskup warmiński. — Św. Wojciech, arcybiskup gnieźnieński. — Spis jarmarków.

Wypredaż sądowa. Ulica Kramarska 1. Skład towarów modnych i lokciowych, należący do masy konkursowej **Ascha i Oberskiego** i obejmujący rozmaite materje na ubiory, wielkie chustki, krawaty, chustki na szyję, gotowe okrycia damskie, kaftanki i rozmaite inne wełniane, bawełniane i jedwabne przedmioty, będzie począwszy od wtorku, 21 bm. codziennie przed południem od godziny 9 — 12 i po południu od 3 — 6 po cenach umiarkowanych lecz stałych wypredawany. Poznań, w lutym 1865. (770) **Henryk Rosenthal,** zarządca masy.

Z bawi mnie szybkość mojej ofiary przyjęcie; **Wiesz dobrze, że kocham Cię** nad wszelkie pojęcie. **B.** (769)

Dom Pacholewo pod Murowaną Gośliną poszukuje **ogrodowego,** bezżennego, któryby się trudził zarazem i usługą. Miejsce to jest zaraz do objęcia. (765)

Bukiety z świeżych kameliów i chwilek z ustrojem liści pomarańczowych, ułożone jak najgustowniej, poleca **A. Fleissig,** (773) naprz. dyrektoryum policyj.

Koniczynę czerwoną, białą i żółtą, lucernę prawdziwą francuzką i piaskową, tymoteusz, angielski, francuzki i włoski raygras, kostrzewę owezą, trawę kupkową, łubin modry i czerwony, jęczmień do siewu, owies, wikę, tudzież wszelkie nasiona leśne i roślin polnych poleca, ręcząc za siłę kiełkowania **S. Calvary** w Poznaniu. (781)

Nasienie rzepy obrzynieć z gatunku Pohla, szefel za 5 tal., mecka za 10 sgr., poleca **Karól Heinze,** w Klecku. (594)

Podziękowanie. Wrocław, 1 stycznia 1865. „Oj 10 lat cierpię na katar płucowy i piersiowy, który chwilowo i na czas krótki łagodzony, w końcu mnie od 2 miesięcy zmusił do strzeżenia łóżka. Moi dwaj terażniejsi lekarze radzili mi użyć w mych nocnych potach, febrze i ostabieniu ciała Pańskiego tak wyborowego i wysoku słodowego i t. d., słabość moja ustąpiła obecnie, nastąpił stan zdrowia znaczący strawności, ku największej radości mojej rodziny i lekarzy.“ (Tu następują wyrazy wdzięczności.) **Karól Hensel,** kolodziej, ul. Berlińska 26. Skład główny w Poznaniu u **Braci Plessner,** Rynek No. 91 i skład uboczny u **H. Dietza,** ul. Wilhelmowska 26.

Osiedliłem się w **Buku** jako lekarz praktyczny. **Dr. Jordan.** **K. R.** przypomina interesentom **łusty ozwatek 1865 r.** (716) Dnia 15 bm. wieczorem wracając z Bazaru, zginął **szal ozary wełniany;** proszę znalazcy, aby go oddał na ulicę św. Marcina Nr. 75, I piętro, odbierze stosowne wynagrodzenie. (768)

Nadeszły oczekiwane **francuzkie rękawiczki,** polecam je więc szanownym swym odbiorcom. **J. Menzel,** (772) ulica Wilhelmowska No. 8. Wyborowej roboty **męzkie i damskie buty pragkie,** tudzież **deszczochrony jedwabne, alpakowe i bawełniane** poleca **A. Apolant,** (775) ulica Wodna No. 6.

Prawdziwy tytuń turecki słabszy i tęższy, z świeżej przesyłki po 2 tal. funt, **bremeńskie i prawdziwe importowane cygara** aż do 120 tal. za tysiąc, tudzież **cygarety** z zawołanej fabryki **La Ferme** w Petersburgu, poleca **M. Heymann,** importer cygar, (777) ul. Fryderykowska No. 33a.

Aromatyczną watę pedogryczną przeciwko wszelkim romatyzmom, paczka po 8 i 5 sgr., **Wyskok szląs. miodu koperkowego** butelka po 10 i 5 sgr., **Preparow. czełolada z żelazem,** robiona według przepisów lekarskich z najlepszego Cacao, funt po 24 sgr., są we **wszystkich tutejszych aptekach** do nabycia. (715)

Koniczynę czerwoną, białą i żółtą, lucernę prawdziwą francuzką i piaskową, tymoteusz, angielski, francuzki i włoski raygras, kostrzewę owezą, trawę kupkową, łubin modry i czerwony, jęczmień do siewu, owies, wikę, tudzież wszelkie nasiona leśne i roślin polnych poleca, ręcząc za siłę kiełkowania **S. Calvary** w Poznaniu. (781)

Czerwoną, białą, żółtą, szwedzką koniczynę, francuzką lucernę, tymoteusz, kostrzewę owezą, raygrasy, łubin żółty i modry, tudzież wszelkie inne nasiona poleca po cenach umiarkowanych **L. Baerwald** w Nakle. (663)

Nasienie rzepy obrzynieć z gatunku Pohla, szefel za 5 tal., mecka za 10 sgr., poleca **Karól Heinze,** w Klecku. (594)

Podziękowanie. Wrocław, 1 stycznia 1865. „Oj 10 lat cierpię na katar płucowy i piersiowy, który chwilowo i na czas krótki łagodzony, w końcu mnie od 2 miesięcy zmusił do strzeżenia łóżka. Moi dwaj terażniejsi lekarze radzili mi użyć w mych nocnych potach, febrze i ostabieniu ciała Pańskiego tak wyborowego i wysoku słodowego i t. d., słabość moja ustąpiła obecnie, nastąpił stan zdrowia znaczący strawności, ku największej radości mojej rodziny i lekarzy.“ (Tu następują wyrazy wdzięczności.) **Karól Hensel,** kolodziej, ul. Berlińska 26. Skład główny w Poznaniu u **Braci Plessner,** Rynek No. 91 i skład uboczny u **H. Dietza,** ul. Wilhelmowska 26.

Uprasza się o jaknajwcześniejsze zamówienia **prawdziwego guana peruańskiego i mialko mielonego gipsu spernbergerowskiego,** które to przedmioty rozsyłam do wszystkich stacyi kolei żelaznych i stacyi wodnych. (732) **S. Calvary.** Świeżego tłustego wędzonego **łososia wezerskiego i węgorza spilkowanego,** świeże tłuste wędzone **marenny i hamburgskie bydlinki tłuste** odebrał **Jakób Appel,** (776) ul. Wilhelm. 9, naprz. hot. Mylius.

Proszek rubinowy z fabryki **Ed. Gaudin** w Paryżu poleca butelkami oryginalnymi po 4 sgr. **Adolf Asch,** (779) ul. Zamkowa 5.

W poniedziałek, dnia 27 lutego rb. przed południem o godzinie 11 mają być sprzedane w **Dobieszewku** pod **Gołańczą** dla zmiany w gospodarstwie, **28 sztuk młode moone robooze woły,** 5 sztuk trzylatnie, 3 sztuk dwuletnie i 3 sztuk roczne woły, za natychmiastową zapłatą. Także są do nabycia **5 tuczojoh wołów 11 byk.** **Dom Dobieszewko.** (726)

Teatr polski w Poznaniu. **W sobotę, dnia 25 lutego 1865** **Przedstawienie amatorskie** w teatrze miejskim **na cel dobroczynny.** **Cena miejsc:** Łoża pierwszego i drugiego piętra, krzesła, balkon po 9 złp. Parter 2 1/2 złp. Amfiteatr 1 złp. Galerya 18 gr. **Bilety sprzedają się u p. Liszkowskiego.** Kasa otwartą będzie o godzinie 6. Po czątek o godzinie 7. Kto biletów dawno zamówionych u pana **Liszkowskiego** do czwartku nie odbierze później nie otrzyma tychże. (782)

Teatr miejski w Poznaniu. Wtorek dnia 21 lutego na ogólne żądanie: **Troubadour,** wielka opera w 4 aktach przez **Verdi.** 1 akt: **Pojedynek;** 2 akt: **Cyganka;** 3 akt: **Syn Cyganki;** 4 akt: **Syrola Gutzkow: Uriel Acosta,** tragedia w 5 aktach przez **Karola Gutzkow.** Prępszabia się: **Die lustigen Weiber** w Windsor, komiczna romantyczna opera w trzech aktach przez **Nicolai.** Zopni **Schwerdt,** historyczna komedia w 5 aktach przez **Karola Gutzkow.** **J. Keller,** dyrektor.

Koncert. W teatrze miejskim w Poznaniu. **Sroda, dnia 22 lutego 1865** **KONCERT** z orkiestrą, który da **Aleksander Zarzycki.** za współudziałem śpiewaczki opery panny **Conradl.** Biletów na 1 miejsce i krzesła po 20 sgr. dostac można w nadwornym składzie muzykaliów panów **Ed. Bote i G. Bocka.** (852)

KURS GIEŁDY W BERLINIE. dnia 18 lutego.																
	%	ądano	plac.		%	ądano	plac.		%	ądano	plac.		%	ądano	plac.	
Papiery pruskie.				Poz. narod.	5	70 1/8	Dolno-Szl.-March.	4	97 1/4	Berl.-Hamb. II. Em.	4	99	Pozn. lis. zast. nowe.	4	95 1/4	
— rząd. 1859.	4 1/2	102 3/8	—	Austr. Obl. 250 fl.	5	78 1/2	Dolno-Szl. kol. pob.	4	89 1/4	Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	95	— nowe.	3 1/2	—	
— 50, 52 konw.	5	106	—	Rosy. 5 poz. Stiegl.	4	73	Półn. Fryd.-Wilh.	4	77 3/4	— Litt. B.	4	95 1/2	— Listy Rent.	4	—	
— 54, 55, 57,	4 1/2	102 3/8	—	— 6	5	87 1/2	Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	161 1/2	— Litt. C.	4	94	Szląskie list. Zast.	3 1/2	92 3/4	
— 1856.	4 1/2	102 3/8	—	Rosy. poz. angiel.	5	89 1/8	— Litt. B.	3 1/2	143	Berl.-Szczecin.	4 1/2	101 3/8	— listy zast. A.	4	101 1/2	
— prem. 1855.	3 1/2	129 1/2	—	Polisk. obligi skarb.	4	71 1/2	Opol-Tarnowic.	4	80 1/2	— II. Em.	4	92 3/8	— nowe.	4	101	
Oblig. dług. skarb.	3 1/2	91 1/2	—	— Cert. A. 300 zł.	5	92 1/2	Starogr.-Pozn.	3 1/2	96	Koźło-Bogumin.	4	89 3/4	— Lit. B.	4	101 1/2	
— Marchijs.	3 1/2	90	—	— Lis. z. n. w.R.S.	4	75 1/4	Akcy bank. kredyt.	4	128	— III. Em.	4 1/2	—	— Lit. C.	4	100 1/2	
Listy zast. March.	3 1/2	87 1/2	—	— Ob. cztk. 500 z.	4	89	Berl. Stow. kas.	4	114 1/8	Dolno-Szl.-March.	4	97	— Listy Rent.	4	98 3/8	
— Prus Wsch.	3 1/2	84	—	—	—	—	Berl. Tow. hand.	4	111	— konwen.	4	97	— Oblig. prow.	4 1/2	—	
— Pomor.	3 1/2	87 1/2	—	—	—	—	Gdański bank pryw.	4	111	— III. ser.	4	94 1/4	Polskie Listy Zast.	4	75 3/8	
— W.Ks. Pozn.	4	94 1/2	—	—	—	—	Gdański bank kom.	4	104 1/2	— IV. ser.	4 1/2	102	— nowej Emis.	4	—	
— (nowe)	3 1/2	95 3/4	—	—	—	—	Dysk. Udział kom.	4	102 1/2	Górno-Szl. Litt. A.	4	96	— Obl. skarb.	4	—	
— (nowe)	4	95 3/4	—	—	—	—	Gota bank pryw.	4	102 1/2	— Litt. B.	3 1/2	85 1/2	— obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	
Szląskie.	3 1/2	92 3/8	—	—	—	—	Hanow. dito.	4	101	— Lit. C.	4	—	Austr. pożycz. nar.	5	70 3/4	
— gwar. B.	3 1/2	—	—	—	—	—	Królew. dito.	4	106	— Lit. D.	4	95	Minerwy akcy.	4	80	
— Prus Zach.	3 1/2	84	—	—	—	—	Lipsk. Stow. kred.	4	88 1/2	— Lit. E.	3 1/2	83 3/8	Szląski bank.	4	—	
—	4	98 3/4	—	—	—	—	Magd. bank. pryw.	4	101 1/2	— Lit. F.	4 1/2	101 1/2	— tow. assek. og.	4	—	
—	4	—	—	—	—	—	Pomor. bank rycer.	4	100	Starogr.-Pozn.	4	93	Akcy Szląsk. kol. Żel.	4	—	
—	4	—	—	—	—	—	Pozn. bank. prow.	4	102	— II. Em.	4 1/2	93 3/4	Freiburg.	4	139 1/4	
—	4	—	—	—	—	—	Prusk. udz. bank.	4 1/2	152	KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU. dnia 18 lutego.			— now. Emis.	4	—	
Papiery zagranic.				—	—	—	Szląsk. Stow. bank.	4	109	Papiery i pieniądze.			— obl. z praw pier.	4 1/2	95 3/4	
Austr. metall.	5	64 1/2	—	—	—	—	—	—	—	Dukaty	—	96	—	Górno-Szl. Lit. A. i C.	3 1/2	162
				—	—	—	—	—	—	Frydrychsory.	—	—	—	— Lit. B.	4 1/2	—
				—	—	—	—	—	—	Lujdory	—	110	—	— obl. z pr. pierw.	4	95 3/4
				—	—	—	—	—	—	Polskie bil. bank.	—	—	—	— Lit. D.	3 1/2	—
				—	—	—	—	—	—	Aust. banknoty.	—	—	—	— Lit. E.	3 1/2	83 3/4
				—	—	—	—	—	—	Nowa Waluta Aust.	—	89 2/3	—	— Opol. Tarn.	4	80 3/4
				—	—	—	—	—	—	Wrocł. obl. miejsk.	4	—	—	— Koźło-Bogumin.	4	62 1/2
				—	—	—	—	—	—	Poznań. list. zast.	3 1/2	—	—	— obl. z pr. pierw.	4 1/2	—
				—	—	—	—	—	—				—	— Zagraniczne bank.	—	—